



Jesień to piękna pora roku. I tyle się wtedy dzieje! Zwierzęta przygotowują się do zimy, kolorowe liście z szelestem spadają z drzew, deszcz stuka o parapet... A szkoła? Też wydaje swoje jesienne odgłosy – szelest przewracanych w książkach stron, skrobanie ołówków i długopisów po zeszytach.

Czy jesień dla ludzi jest czymś innym niż dla otaczającej ich przyrody? Przekonali się o tym uczniowie klasy 1b, którzy na kilka chwil zamienili się w leśne zwierzęta – wiewiórki, wrony, borsuki... Naśladowali na instrumentach odgłosy przyrody, poruszali się w muzycznych rytmach odpowiadających wielkości zwierząt, sprawdzali swą sprawność i zwinność, a na koniec zajrzeli do sklepiku z darami jesieni, by zapełnić spiżarnie w pożywienie potrzebne do przetrwania zimy. A we wszystkich tych przygodach pierwszym towarzyszyli ich rodzice, którzy równie aktywnie brali udział w zadaniach.



Ach, jak miło choć na chwilę stać się sową mądrą głową, sprytnym krecikiem czy pracowitą myszką. Jednak... Czy konieczna jest zamiana w zwierzątko, by odnaleźć w sobie te cechy? Niekoniecznie! I uczniowie klasy 1b już doskonale o tym wiedzą.

